

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **G. W.**
skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. V Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 14 maja 2020 r., sygn. II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego G. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 14 maja 2020 r., sygn. II K (...), oskarżony G. W. został uznany winnym popełnienia trzech czynów zabronionych, przy czym pierwszy z nich zakwalifikowano z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzono karę 5 lat pozbawienia wolności, drugi zakwalifikowano z art. 199 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzono karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a trzeci zakwalifikowano z art. 191 § 1 k.k. i wymierzono karę roku pozbawienia

wolności. Za wszystkie popełnione przestępstwa sąd wymierzył wobec G. W. karę łączną 8 lat pozbawienia wolności (art. 85 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k.), a ponadto orzekł nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną na okres 5 lat (art. 41a § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 i 4 k.k.), zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzoną oraz zakaz zbliżania się na odległość nie mniejszą niż 50 metrów do pokrzywdzonej na okres 5 lat (art. 41a § 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k. i art. 43 § 1 k.k.), zakaz zajmowania wszelkich stanowisk oraz wykonywania wszelkiej działalności związanej w wychowywaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi na okres 10 lat (art. 41a § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.), obowiązek zadośćuczynienia wobec pokrzywdzonej za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 zł (art. 46 § 1 k.k.). Ponadto sąd dokonał stosownych zaliczeń na rzecz kary pozbawienia wolności oraz orzekł w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego i kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę G. W. – adw. N. J. i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. V Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok poprzez obniżenie wymiaru kary łącznej do lat 7 oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia tymczasowego aresztowania na rzecz kary łącznej, zaś w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego G. W. – adw. P. P.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w G. w całości i zarzucił mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie i uzasadnienie przez Sąd II instancji podniesionego w apelacji obrońcy skazanego adwokata N. J. jak i rozwiniętego w piśmie obrońcy skazanego adwokata P. P. z dnia 5 października 2020 r. zarzutu uznania zeznań pokrzywdzonej J. M. za wiarygodne, jednoznaczne i konsekwentne w zakresie: okresu, gdy miało ze strony skazanego dochodzić do zachowań o charakterze seksualnym, co do czynu z punktu 1. wyroku Sądu I instancji (zarzut z art. 200 § 1 k.k.); rodzaju korzyści majątkowych, których miał udzielać skazany w zamian za określone zachowania o charakterze seksualnym oraz okresu gdy miało dochodzić do ich udzielania (zarzut z art.

- 199 § 3 k.k.); zachowania skazanego w czasie popełnienia czynu z punktu 3. wyroku Sądu I instancji i rzekomego kierowania wobec pokrzywdzonej groźby zgwałcenia (art. 191 § 1 k.k.);
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie i nierozważenie zarzutów wskazanych w uzasadnieniu pisma obrońcy adwokata P. P. z dnia 5 października 2020 r. i nieodniesienie się przez Sąd II instancji do jego treści;
 3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3) i 5) k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 200 § 2 pkt 4) i 5) k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie i uzasadnienie przez Sąd II instancji zasadności oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego obrońcy z dnia 30 kwietnia 2020 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego psychologa seksuologa ze względu na fakt, że opinia biegłego J. H. była niepełna, albowiem sporządzona została wyłącznie na podstawie akt sprawy, nie zawierała wskazania czasu przeprowadzonych badań i sprawozdania z przeprowadzonych czynności, bowiem nie zostały one wykonane;
 4. art. 170 § 1 pkt 5) k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd II instancji w dniu 18 listopada 2020 r. wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego psychologa i seksuologa na okoliczność ustalenia oceny profilu osobowościowego i sprawności funkcji intelektualnych pokrzywdzonej J. M. w sytuacji, gdy opinia sporządzona przez biegłego sądowego J. H. była niepełna, albowiem sporządzona została wyłącznie na podstawie akt sprawy.

We wnioskach końcowych autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. V Ka (...) oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w G. wydanego z dnia 14 maja 2020 r., sygn. II K (...) i przekazanie sprawy temu sądowi, jako sądowi pierwszej instancji, do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, zastępca Prokuratora Rejonowego w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego G. W. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałyby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno atakować jedynie te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — k w a l i f i k o w a n y charakter (a zatem muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzeczniczą najwyższej instancji sądowej podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Wprawdzie nadzwyczajny środek zaskarżenia sporządzony i wniesiony przez obrońcę skazanego G. W., adw. P. P., powyższe wymogi obowiązujące na etapie postępowania kasacyjnego spełnia, to żaden z podniesionych przez autora kasacji zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie.

Pierwszy z zarzutów kasacyjnych, umieszczony pod lit. a) w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia, dotyczy nierespektowania przez sąd odwoławczy regulacji zawartych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie i uzasadnienie zarzutu apelacyjnego uznania zeznań pokrzywdzonej J. M. za wiarygodne, jednoznaczne i konsekwentne we wskazanych (w dalszej części zarzutu) częściach. *Notabene* godzi się w tym miejscu zasygnalizować, że takie ujęcie zarzutu wskazuje na to, że obrońca — wbrew temu

co się podnosi w kasacji — nie kwestionuje wcale naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 433 § 2 k.p.k., skoro nie neguje on tego, że sąd *ad quem* w ogóle rozpoznał zarzuty, tyle tylko, że miał to uczynić, zdaniem obrońcy, w sposób niedostatecznie wnikliwy.

Lektura dalszej części uzasadnienia oraz motywów wskazanych w uzasadnieniu dowodzi, że skarżący poddaje w wątpliwość wiarygodność zeznań pokrzywdzonej J. M. w odniesieniu do popełnienia każdego z przypisanych G. W. – trzech czynów. Już na wstępie godzi się jednak zaznaczyć, że sposób podniesienia przez obrońcę skazanego tego zarzutu świadczy w istocie o kwestionowaniu przezeń ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd *a quo*, a następnie zaaprobowanych przez sąd odwoławczy. I tak w odniesieniu do zarzutu z art. 200 § 1 k.k., obrońca skazanego odnosi się do okresu, gdy miało ze strony G. W. dochodzić do zachowań o charakterze seksualnym. Sąd Okręgowy w G. miał w polu widzenia tę część zarzutu i powołał się w tym zakresie zarówno na zeznania pokrzywdzonej jak i zapiski z jej pamiętnika, które „datowane były w sposób odpowiadający rzeczywistości. Sama pokrzywdzona wskazała, iż opóźnienie w zapisie w odniesieniu do zdarzenia mogło być co najwyżej 1 - 2 dniowe, a to z kolei jednoznacznie wskazuje, iż opisane w pamiętniku zachowania oskarżonego i komentarz pokrzywdzonej do nich, z pewnością miały miejsce od 2013 r., jak to wynika z nakreślonych dat, a zatem przed ukończeniem przez pokrzywdzoną 15 roku życia”. Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że nie ma żadnych podstaw ku temu by przyjąć, że pokrzywdzona antydatowała zapiski w pamiętniku. W odniesieniu do zarzutu z art. 199 § 3 k.k., adw. P. P. odnosi się do rodzaju korzyści majątkowych, których miał udzielać skazany w zamian za określone zachowania o charakterze seksualnym oraz okresu, gdy miało dochodzić do ich udzielania. I w tej części sąd odwoławczy – choć w sposób oszczędny – odniósł się do zarzutu apelacji czyniąc to przy okazji omawiania zagadnienia opinii psychologicznych. Sąd *ad quem* uzasadnił swoje stanowisko w następujący sposób: „Dokonując analizy zeznań [pokrzywdzonej] należało zatem uwzględnić ów wpływ czasu, a wraz z nim proces rozwoju intelektualnego i emocjonalnego pokrzywdzonej; pomocne okazały się również opinie biegłych sądowych psychologów. Zwróciwszy uwagę na powyższe

okoliczności, nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości fakt, iż pokrzywdzona odnosząc się do odległych w czasie, bardzo wielu sytuacji, nie była w stanie z większą precyzją podać czasookresu wszystkich inkryminowanych zachowań oskarżonego wobec niej, zgodne z doświadczeniem życiowym pozostają także jej zeznania, w których przyznała, że doszło do 'złania się' w jej świadomości okoliczności związanych z otrzymywaniem od oskarżonego prezentów, jak i tych, które miały miejsce gdy była młodsza". Z kolei w odniesieniu do zarzutu z art. 191 § 1 k.k., skarżący odnosi się do zachowania G. W. rzekomego kierowania wobec pokrzywdzonej groźby zgwałcenia. Sąd odwoławczy pochylił się i nad tą częścią zarzutu, uzasadniając zmaterializowanie przez skazanego znamion przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. I tu odniósł się do uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej, która „wprost podała, że podczas zdarzenia w dniu 01.08.2018r., groźbę oskarżonego wyrządzenia jej krzywdy, gdy nie zrobi tego, co od niej żąda, jednoznacznie odebrała jako groźbę zgwałcenia, co zresztą w pełni uzasadniały już wcześniejsze zachowania i wypowiedzi oskarżonego wobec pokrzywdzonej o charakterze seksualnym, które eskalowały. Nadto, okoliczności zdarzenia z 01.08.2018r., stanowiące dążenie do realizacji żądań oskarżonego wbrew sprzeciwowi pokrzywdzonej, jej płacz, nakazują przyjęcie, iż groźba popełnienia przestępstwa na jej szkodę, celem zmuszenia do określonego zachowania (wykonania zdjęć) wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę jej spełnienia". Mając powyższe na uwadze należy uznać, że obrońca skazanego, kwestionując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa G. W. zarzuconych mu czynów, w sposób polemiczny próbuje przeforsować wersję wydarzeń korzystnych dla skazanego, która nie ma jednak umocowania w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, z którego jak uznał sąd pierwszej instancji, a zaaprobował sąd odwoławczy – wyłania się obraz wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej, które uzasadniały oparcie na tym m. in. dowodzie rozstrzygnięcia ustalającego sprawstwo oskarżonego.

Przechodząc obecnie do analizy zarzutu wskazanego lit b) *petitum* kasacji należy stwierdzić, że sąd odwoławczy w istocie nie dopuścił się obrazy jakiegokolwiek normy procesowego prawa karnego, a już na pewno nie uchybił przepisom art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Pismo adw. P. P. zostało złożone przez

obrońcę wstępującego do sprawy już po terminie do złożenia apelacji i po upływie terminu do wniesienia apelacji. Dokument przesłany przez adw. P. P. do Sądu Okręgowego w G. nie mógł więc zostać uznany za apelację, a co najwyżej za — niemające mocy procesowej — „potwierdzenie” apelacji wywiedzionej przez obrońcę, który w sprawie złożył skuteczny środek odwoławczy na korzyść oskarżonego. Świadczy o tym nie tylko sam tytuł dokumentu, tj. „pismo obrońcy”, ale przede wszystkim jego treść, gdzie adw. P. P. wnosi o „uwzględnienie apelacji obrońcy [adw. N. J.]”. Do pisma wniesionego przez adw. P. P. sąd odwoławczy nie miał więc obowiązku ustosunkować się w uzasadnieniu wyroku, a tym bardziej „rozpoznawać” tego pisma. Treści zawarte w złożonym przez adw. P. P. dokumencie są zresztą tożsame z zarzutami apelacji adw. N. J. i argumentacją przedstawioną w treści uzasadnienia zwyczajnego środka odwoławczego (co przyznaje sam autor kasacji, podając w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że cyt.: „nie przedstawił [on] żadnych nowych zarzutów [...]”, s. 11 uzasadnienia kasacji) i stanowią co najwyżej jej dopełnienie mające na celu wsparcie wywodów zaprezentowanych w środku odwoławczym wniesionym skutecznie. Adw. P. P. nie podniósł w istocie żadnych innych zarzutów, które nie znalazły się w apelacji adw. N. J.. Z uwagi na powyższe należy także uznać, że wywody Sądu Okręgowego w G., orzekającego w postępowaniu odwoławczym, odnoszące się do zarzutów i wniosków przedstawionych w apelacji adw. N. J., pozostają aktualne także w zakresie treści pisma adw. P. P..

Chybione okazały się także oba zarzuty dotyczące oddalenia wniosków dowodowych. W pierwszym z nich obrońca skazanego zarzuca sądowi drugiej instancji, że niedostatecznie rozważył i uzasadnił zasadność oddalenia przez sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego obrońcy z dnia 30 kwietnia 2020 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego psychologa seksuologa ze względu na fakt, że opinia biegłego J. H. była niepełna, albowiem sporządzona została wyłącznie na podstawie akt sprawy, nie zawierała wskazania czasu przeprowadzonych badań i sprawozdania z przeprowadzonych czynności, bowiem nie zostały one wykonane. O ile uzasadnienie oddalenia ww. wniosku dowodowego przez Sąd Rejonowy w G. można uznać za oszczędne, o tyle nie można tego powiedzieć o wywodach Sądu Okręgowego w G.. Odnosząc

się do zarzutu apelacyjnego, sąd odwoławczy powołał nie tylko bogate orzecznictwo, ale i stanowisko doktryny. Następnie w sposób szczegółowy odniósł się do każdego aspektu podniesionego w uzasadnieniu apelacji ww. zarzutu wskazując m. in., że: „Sąd [pierwszej instancji] przeprowadził analizę i dokonał oceny z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności, jasności opinii i kompletności materiałów będących ich podstawą. Ponadto, biegli wydający opinie pisemne uczestniczyli w rozprawie, odpowiadając na wiele pytań oskarżonego i jego obrońcy, konfrontując tym samym swoją opinię z ich stanowiskiem. Uzasadniając tak sformułowane zarzuty, obrońca poza wyłącznie polemicznymi twierdzeniami o jednostronnej i dowolnej ocenie materiału dowodowego, nie przedstawił przekonującej argumentacji mogącej świadczyć o popełnionym w tym zakresie przez Sąd I instancji - przy ocenie dowodów - błędzie, a w szczególności o naruszeniu przez ten Sąd reguł oceny dowodów. W istocie bowiem apelacja zawiera po prostu odmienną ocenę dowodów z w/w opinii biegłych i sprowadza się do założenia, że dowody niekorzystne dla oskarżonego są niewiarygodne i należy odmówić dania im wiary”. Odnosząc się zaś do wydanych przez biegłych: A. R. opinii sądowo-psychologicznej i J. H. opinii psychologiczno-seksuologicznej, sąd odwoławczy – tak jak i sąd pierwszej instancji – uznał je za jasne, rzetelne, wzajemnie się uzupełniające i pozostające w zgodzie ze wskazaniem wiedzy, ale i doświadczenia życiowego oraz zawodowego. Z pola widzenia Sądu Okręgowego w G. nie umknęła nadto poruszona przez skarżącego w apelacji kwestia nieprzeprowadzenia przez biegłego J. H. wywiadu z pokrzywdzoną, do której sąd trafnie odniósł się w następujący sposób: „wskazać należy, iż przepisy nie regulują kwestii technicznego sposobu przygotowania opinii, nie zawierają jej przykładowego wzoru czy szablonu. [...] Zgodnie z zasadą autonomii zawodowej biegłego wykluczone jest, aby strona wywierała wpływ na biegłego poprzez wskazywanie, co w ich ocenie jest konieczne, jakimi kryteriami metodologicznymi, standardami postępowania powinien się kierować. [...] Podjęta przez skarżącego próba podważenia wartości ww. opinii biegłych z zakresu psychologii oraz seksuologii zakończyła się niepowodzeniem. Opinie pisemne sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania - w połączeniu z uzupełniającą ustną opinią biegłego J. H. na rozprawie - w sposób jasny, logiczny i kompletny

odpowiadały bowiem na postawione biegłym pytania, a jednocześnie wydane zostały przez osoby mające wieloletnie doświadczenie w badanej dziedzinie podparte wymaganym ku temu wykształceniem”. Nie sposób zatem zgodzić się ze stanowiskiem autora kasacji, że sąd odwoławczy niedostatecznie rozważył i uzasadnił zasadność oddalenia przez sąd pierwszej instancji przedmiotowego wniosku dowodowego. W tym miejscu godzi się także wskazać na tezę postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2020 r. (sygn. V KK (...), SIP «Legalis» nr 2496676), gdzie najwyższa instancja sądowa - odnosząc się do zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 201 k.p.k. – wskazała, że: „nieskorzystanie przez biegłego z metod, które życzyłby sobie obrońca, nie rodzi obligatoryjnych, dyskwalifikujących treść wydanej przez nią opinii, konsekwencji. Nie może mieć przy tym znaczenia to, czy biegła знаła określoną, sugerowaną metodę badań czy też nie. Uzasadnienie skorzystania przy zastosowaniu art. 201 k.p.k. z opinii innego biegłego mogłoby wynikać jedynie z wykazania, że metoda stosowana przez biegłą jest metodą niemiarodajną”.

Drugi z podniesionych przez obrońcę zarzutów, dotyczących oddalenia wniosków dowodowych tj. naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 170 § 1 pkt 5) k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. również okazał się oczywiście bezzasadny. Sąd odwoławczy słusznie oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego psychologa i seksuologa niż biegły sądowy J. H., podając motywy takiej decyzji wydając postanowienie na rozprawie w dniu 18 listopada 2020 r. i powołując się na to, że we wniosku dowodowym nie wskazano, aby że opinia była niepełna, niejasna czy też wewnętrznie sprzeczna, a okoliczności podnoszone przez obrońcę stanowią przedmiot zarzutów apelacyjnych, które będą przedmiotem rozpoznania przez sąd odwoławczy. Skoro sąd ten uznał, że opinie (pisemna i ustna) wydane przez biegłego J. H. w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji stanowią wystarczające źródło dowodowe logicznym jest, że przedstawiony przez obrońcę skazanego wniosek uznał za zmierzający w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Pamiętać należy, że przekonanie o niejasności czy niepełności opinii, o której mowa w art. 201 k.p.k., powinno powstać po stronie sądu, a nie stron procesowych. To do sądu orzekającego w danej sprawie należy wynikający z art. 201 k.p.k. wybór, czy

dopuszczyć dowód z opinii innego biegłego, czy też doprowadzić jedynie do uzupełnienia opinii już wydanej. Jednocześnie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 18 listopada 2020 r. oddalił wniosek dowodowy obrony (złożony przez adw. N. J.) i nie dopuścił dowodu z uzupełniającej opinii seksuologiczno-psychologicznej. Procedujący w sprawie sąd *ad quem* nie mógł zatem obrazić przepisu art. 201 k.p.k., skoro sam nie prowadził postępowania dowodowego i sam tego dowodu nie przeprowadzał (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2021 r., sygn. IV KK (...), SIP «Legalis» nr 2526969). Jak ocenił Sąd Okręgowy w G. w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2020 r., uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez uzupełniające przesłuchanie biegłego J. H. na rozprawie przed sądem pierwszej instancji w dniu 30 kwietnia 2020 r. pozwoliło na jednoznacznie negatywną ocenę celowości dopuszczenia dowodu z innego biegłego w sprawie, co w sposób przekonywający zamykało sprawę w omawianym zakresie. Sąd ten nie dopuścił się zatem obrazy art. 201 k.p.k.

Wszystkie podniesione powyżej okoliczności implikowały ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego, dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając zaś w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.